

Polski rząd zgadza się na niszczenie rzek?

10 września 2014

Przyjęcie przez polski rząd tzw. MasterPlanów oznacza akceptację dla 2600 inwestycji hydrotechnicznych i melioracyjnych, które zniszczą polskie rzeki i doprowadzą do zmarnotrawienia środków publicznych – alarmuje organizacja ekologiczna WWF Polska.

Ministerstwo Środowiska podało informację, że polski rząd przyjął tzw. MasterPlany, które są wykazem 2600 inwestycji głównie hydrotechnicznych i melioracyjnych już zrealizowanych, w toku realizacji oraz planowanych do realizacji w perspektywie do 2021 roku na obszarach dorzeczy Wisły i Odry, wraz z ich oceną pod kątem zgodności z Ramową Dyrektywą Wodną. MasterPlany zostały opracowane w związku z zaleceniem Komisji Europejskiej zaniepokojonej pogłębiającym się problemem niedostosowania polskiej gospodarki wodnej do unijnych wymogów, uniemożliwiającym osiągnięcie celu Ramowej Dyrektywy Wodnej do 2015 roku. Tym celem jest dobry stan wód oceniany nie tylko na podstawie parametrów chemicznych i fizycznych, ale także na podstawie występowania w nich organizmów żywych – roślin, ryb, bezkręgowców bytujących w osadach na dnie rzek i jezior.

„Niestety MasterPlany wbrew swojej nazwie nie są dobrze uzasadnionymi, logicznymi planami, czego oczekiwała Komisja Europejska, lecz są chaotyczna lista życzeń różnych interesariuszy, głównie reprezentujących lobby hydrotechniczne i melioracyjne” – mówi Piotr Nieznański, kierownik Działu Ochrony Przyrody WWF, członek Państwowej Rady Gospodarki Wodnej. „Konsultując MasterPlany na etapie ich powstawania WWF i inne organizacje pozarządowe zwracały uwagę na ich zasadniczy mankament, którym jest brak weryfikacji zasadności proponowanych inwestycji oraz zaniżanie negatywnego wpływu

inwestycji na środowisko.”

W rezultacie w MasterPlanach znalazło się wiele inwestycji całkowicie niepotrzebnych, a dodatkowo realizowanych w wariantach najbardziej szkodliwych dla środowiska. Ocena negatywnego wpływu na środowisko wymienionych w MasterPlanach inwestycji w wielu przypadkach jest niezgodna z rzeczywistością. Dotyczy to zwłaszcza skumulowanego wpływu inwestycji na stan ekosystemów rzecznych, bo w MasterPlanach w ogóle nikt nie wziął pod uwagę negatywnego wpływu tzw. prac utrzymaniowych przeprowadzonych już na około 16 tysiącach kilometrów bieżących rzek i innych cieków. Sprawia to, że strategiczna ocena oddziaływania na środowisko MasterPlanów nie została wykonana prawidłowo. W rezultacie uznano, że tylko (i aż!) 448 inwestycji istotnie negatywnie wpłynie na środowisko, a 2152 inwestycji nie wpłynie negatywnie na stan wód (stan tzw. Jednolitych Części Wód Powierzchniowych). Tymczasem wśród tych „nieszkodliwych” inwestycji znajdują się plany regulacji wielokilometrowych odcinków rzek i osuszanie dolin rzecznych.

„MasterPlany miały pomóc Polsce zbliżyć polską gospodarkę wodną do środowiskowych wymogów unijnych” – dodaje Przemysław Nawrocki z WWF Polska. „Jednak stały się kolejnym bardzo poważnym zagrożeniem dla przyrody polskich rzek i studni bez dna, w której będą znikać pieniądze podatników – prawdziwymi KoszmarPlanami.”

Opracowanie MasterPlanów, miało być jednym z warunków odblokowania przez Komisję Europejską środków na duże inwestycje przeciwpowodziowe. MasterPlany w ocenie WWF Polska nie rozwiewają wątpliwości odnośnie już realizowanych i planowanych inwestycji przeciwpowodziowych w kontekście ich wpływu na stan wód bez dokonania rzetelnej weryfikacji zasadności zgłoszonych do MasterPlanów inwestycji oraz zebrania pełnych informacji o przeprowadzonych w Polsce od 2004 roku pracach inwestycyjnych i utrzymaniowych na polskich rzekach oraz ich skutkach środowiskowych.

Źródło: [WWF Poland](#)